

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORONOWSKIEJ



TEMATY

Koronowskie

Rok XVI

PISMO REGIONALNE

Nr 4 (64) - 2005r

**Niech Święta Bożego Narodzenia i Wigilijny wieczór
upłyną Wam w szczęściu i radości
przy staropolskich kolędach
i zapachu świerkowej gałązki, a w Sylwestrową noc
życzymy wrażeń moc i
dużo uroku w Nowym 2006 Roku.**

Wesołych Świąt



Osiągnięcia „Wyczół” w 2005.

I. Wyścigi Motocyklowe.

Mistrzostwa Polski
Klasa Supersport 600, Marcin
Kałdowski- Mistrz Polski

II. Rajdy Obserwowane (trial).

Mistrzostwa Polski Klasa otwarta, Jacek
Olech- 5 miejsce

Klasyfikacja generalna, Jacek Olech- 9
miejsce

Otwarty Puchar PZM

Klasa otwarta, Jarosław Jązdowski- 2
miejsce, Edyta Jakubowska- 12 miejsce

III. Karting.

Mistrzostwa Polski

Klasa Intercontinental A, Kuba
Strzeńniewski- Wicemistrz Polski

Klasa ROK Vortex 125, Kuba
Strzeńniewski- 7 miejsce, Łukasz
Szufrajda- 9 miejsce

Klasyfikacja klubowa MP kat. ROK
Vortex 125 - LKT Wyczół Gościeradz -
II Wicemistrz Polski oraz III miejsce
Otwarty Puchar Polski kategorii
międzynarodowych w klasie Vortex
ROK 125

Mistrzostwa Strefy Północno-Zachodniej
Kategoria ICA Narodowa, Kuba
Strzeńniewski- II Wicemistrz Strefy
Mistrzostwa Okręgu Bydgoskiego
Kategoria ICA Narodowa, Łukasz
Szufrajda- Mistrz Okręgu, Kuba
Strzeńniewski- Wicemistrz Okręgu
Zespołowo kat. ICA Narodowa - LKT
Wyczół Gościeradz- Mistrz Okręgu

IV. Konkursowe Jazdy Samochodowe.

Mistrzostwa Okręgu Bydgoskiego
Kierowcy - klasa 1, Wojciech
Laskowski- 10 miejsce

klasa 2, Jerzy Gwizdała- 3 miejsce

klasa 3, Wojciech Laskowski- 2
miejsce

klasa 4, Wojciech Mitoraj- nsk

klasa 5, Paweł Krix- 3 miejsce

Klasyfikacja klubowa - LKT „Wyczół”
Gościeradz - III miejsce

V. Turystyczne Motorowe Mistrzostwa Okręgu Bydgoskiego PZM.

Klasyfikacja kierowców:

- Jerzy Gwizdała- Wicemistrz Okręgu

- Zygmunt Gwizdała- 4 miejsce

-- Grzegorz Zawalski- 17 miejsce

Tomasz Chorzępa- 20 miejsce

- Wojciech Burzych- 22 miejsce

Klasyfikacja pilotów:

- Anna Gwizdała- Wicemistrz Okręgu

- Grażyna Gwizdała- II Wicemistrz
Okręgu

- Henryk Spaszewski- 17 miejsce

- Paulina Chorzępa- 20 miejsce

- Robert Małek- 22 miejsce

Klasyfikacja klubowa - LKT „Wyczół”

Gościeradz - Wicemistrz Okręgu

Michał Chorzępa

„Victoria” mistrzem jesieni

IV ligi grupy

kujawsko-pomorskiej

Tego nikt się chyba nie spodziewał!
Że piłkarze będą walczyć, w to
wierzyli wszyscy. Ale, że osiągną
taki wynik, to chyba mało kto.
Pierwsze miejsce w tabeli i to z
przewagą 5 punktów nad drugim
zespołem Spartą Brodnica i aż 10
punktów nad trzecim – Zawiszą
Bydgoszcz, to poważna zaliczka
przed rundą rewanżową. Wszyscy
kibice wierzą, że ten fakt zostanie
przez „Victorię” wykorzystany. Ma
się też czym pochwalić **Jakub
Kujawka**. Na półmetku rozgrywek
jest królem strzelców. Zdobył 14
bramek i kolejnego zawodnika
wyprzedza o jedno trafienie.
Połamania nóg w drugiej
rundzie.(gm)

OD REDAKCJI

Zapraszamy naszych Drogich
Czytelników z numerem świątecznym
Tematów Koronowskich w fotel pod
choinkę i życzymy przyjemnej lektury.
Już na stronie obok życzenia
świąteczne. Niech Was wprowadzą w
dobry nastrój. Utrzymując się nadal w
świątecznej atmosferze, zajrzyjmy na
stronie 6, gdzie przeczytamy ciekawy
artykuł Grażyny Jasiek „W kołędach
prawda o miłości Boga”. Na stronie 11
jak zwykle interesujący felieton Izabeli
Oleńskiej, tym razem również trochę o
Świątach Bożego Narodzenia, ale w
klimacie upalnej Australii. Strony 12 –
13 to nowa legenda koronowska
autorstwa Piotra Bakalarskiego z
Sitowca, opowiadająca jak powstał
...Sitowiec. Zainteresowanym
szkolnictwem polecamy strony 4-5
gdzie można poczytać o nowej
inicjatywie w koronowskiej oświacie,
oraz strony 7 do 10, dla
zainteresowanych kodeksem etycznym
radnych. Zapraszamy do lektury.

*Każdy z nas ma na tyle dużą dłoń.,że
może z niej uczynić Betlejem.*

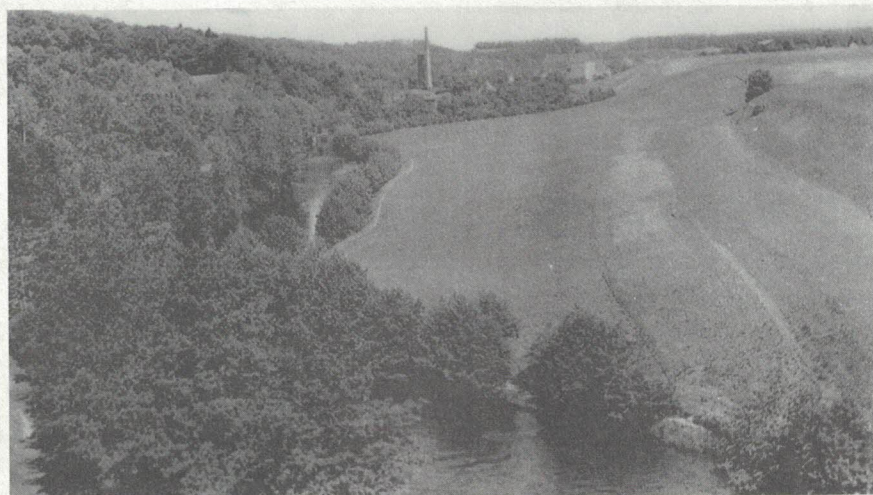
*Każdy z nas ma na tyle ciepłe serce,
że może przyjąć nowo narodzoną
miłość...do tego wystarczy tylko wiara,
nadzieja a miłość przyjdzie sama.*

*Świąt wypełnionych radością i
miłością, niosących spokój
i odpoczynek.*

*Nowego Roku spełniającego wszelkie
marzenia, pełnego optymizmu, wiary,
szczęścia i powodzenia. Życzy...*

Redakcja

ZE STAREJ FOTOGRAFII



Widok z mostu kolejki wąskotorowej na Brdę – czas okupacji. Fot. Archiwum.

ŻYCZENIA Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

*Szanowni Mieszkańcy
Gminy Koronowo*

Boże Narodzenie to czas zadumy...
składania sobie wzajemnie wzruszających życzeń,
które wyrażamy przełamując się tradycyjnym opłatkiem.

Niech będą to pełne przyjaźni życzenia,
Aby nastrój świąt przywołał radość, pokój i optymizm.
Aby sprzyjał wierze w Dobro i pomógł w zmaganiu się
z codzienną rzeczywistością.

Niech te życzenia spełnią się
a postanowienia zmieniają w życie.
Niech ten świąteczny czar trwa jak najdłużej
i niech każdy z Was zawsze nosi w sercu świąteczną moc
- moc spełnionych marzeń.

A Nowy Rok niech przyniesie ze sobą
szczęście, pomyślność i zdrowie każdego dnia.

Życzą

Przewodniczący Rady Miejskiej
Grzegorz Myk

Burmistrz Koronowa
Zygmunt Michalak

Boże Narodzenie 2005 r



*W tym szczególnym dla Nas czasie jakim są Święta
Narodzenia Pana,
pragnę złożyć Mieszkańcom Gminy Koronowo życzenia:
pełnych ciepła, spokoju i serdecznej atmosfery Świąt Bożego
Narodzenia.*

*Niechaj w nadchodzącym Nowym Roku 2006 szczęście i
pomyślność Państwa nie opuszcza, a wiara daje siłę do
realizacji życiowych planów.*



Regina Ostrowska
Radna Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

JANUSZ A. KOBIERSKI

Obraz wigilijny

Malował mroczną betlejemską grootę
o nocnej porze

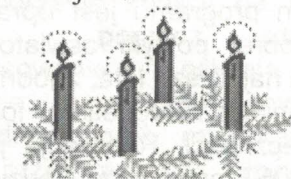
oczekiwanie przyrody
i melodię z góry

Maryję z Józefem w niebiańskiej
poświacie
schylonych nad Dzieciątkiem

osiołka i wołu w oparach oddechu

Drżącą od wzruszenia dłonią
złocił nieba gwiazdę

co chwilę najważniejszą
światu oznajmiała.



*Niech przy żywicznym zapachu
strojonej choinki, upłyną piękne
chwile polskiej Wigilii: ze
wspólnie śpiewaną koledą, z
upragnionym gościem przy stole i
w rodzinnym, pełnym radości
gronie. Aby przy świątecznym
stole nie zabrakło światła i ciepła
rodzinnej atmosfery, a Nowy Rok
niósł ze sobą szczęście i
pomyślność. Serdeczne życzenia
wielu radosnych doznań z okazji
Świąt Bożego Narodzenia,
wszystkiego co najlepsze w
każdym dniu nadchodzącego
Nowego Roku 2006 życzy*

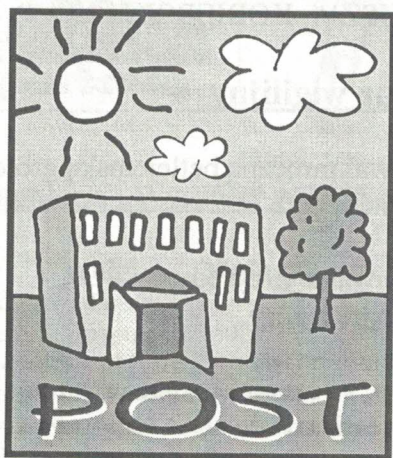
**Zarząd Towarzystwa
Miłośników Ziemi Koronowskiej**



*Aby wszystkie dni w roku były tak piękne i szczęśliwe, jak ten
jeden wigilijny wieczór. Aby twarze wszystkich Mieszkańców
OKSM nr 2 zawsze rozpromieniał uśmiech. Nastrojowych i
radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz samych szczęśliwych
zdarzeń w nadchodzącym Nowym Roku życzy*



Zarząd OKSM nr 2



Koronowskie Stowarzyszenie Oświatowe „CORONA”, we współpracy z Fundacją Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie, rozpoczęło na terenie gminy Koronowo realizację programu *Polityka Oświatowa Samorządu Terytorialnego /POST/*.

Celem programu jest opracowanie dobrej polityki oświatowej gminy na najbliższe lata, zgodnej z oczekiwaniami i sugestiami lokalnej społeczności. Realizacja programu POST przebiegać będzie w kilku etapach:

1. Diagnoza stanu bieżącego w oświacie.
2. Dyskusje środowiskowe oraz wypracowanie na ich podstawie priorytetów dla gminnej oświaty.
3. Opracowanie planu rozwoju oświaty z udziałem administracji samorządowej, nauczycieli, uczniów, rodziców i innych grup społecznych.
4. Przyjęcie przez władze uchwał kształtujących przyszłość szkół prowadzonych przez samorząd.

Całością prac kieruje zespół w składzie: Janina Zakrzewska, Piotr Bakalarski, Janina Szalla, Cezary Bosacki, Mirosława Pietryga i Piotr Kamiński.

W dniu 18 października odbyło się spotkanie zespołu prowadzącego projekt „POST” z władzami Koronowa. W spotkaniu wzięli udział Burmistrz Koronowa Zygmunt Michalak, Przewodniczącym Rady Miejskiej Grzegorz Myk oraz Zastępca Przewodniczącego Ko-

misji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miejskiej Stanisław Gliszczyński.

W trakcie spotkania przedstawiono założenia programu POST oraz omówiono warunki realizacji programu w gminie Koronowo. Inicjatywa KSO „CORONA” uzyskała pełną akceptację władz gminy.

Obecnie zespół prowadzący projekt przystąpił do działań, których celem jest rozpoznanie stanu oświaty w gminie. Jednym z jej najistotniejszych elementów będzie badanie opinii społecznych za pomocą ankiet wypełnianych min. przez uczniów, rodziców i nauczycieli. Informacje z ankiet zostaną uzupełnione o szczegółowe dane przygotowane przez dyrektorów szkół.

Kolejnym, równie ważnym etapem tworzenia „POST”, będą spotkania środowiskowe z różnymi grupami społecznymi / przedstawiciele administracji samorządowej, dyrektorzy szkół, nauczyciele, uczniowie, rodzice, pracodawcy, różne grupy mieszkańców i przedstawiciele instytucji lokalnych/ zainteresowanymi dobrym funkcjonowaniem oświaty.

Podsumowaniem informacji zebranych z ankiet oraz podczas spotkań środowiskowych będzie „Raport o oczekiwaniach społecznych”. W raporcie zawarta zostanie ostateczna lista priorytetów oświatowych wypracowana dla całej gminy.

Jednym z pierwszych kroków Zespołu Prowadzącego Projekt /ZPP/ było powołanie tzw. Rady Patronackiej – skupiającej lokalnych sojuszników realizowanego programu POST. W skład Rady weszły następujące osoby:

Zygmunt Michalak
Regina Ostrowska

Ewa Jaśkowska

Grzegorz Myk
Sławomir Marszewski

Zenon Rydelski
Stanisław Gliszczyński
Waldemar Małaczyński
Paweł Czaplewski
Joanna Skórzewska
Iwona Dłuska
Magdalena Żakowska

- Burmistrz Koronowa,
- radna Sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego,
- starszy wizytator Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy,
- przewodniczący Rad Miejskiej W Koronowie,
- v-ce Burmistrz Koronowa, reprezentant Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Koronowo,
- radny Powiatu Bydgoskiego,
- v-ce przewodniczący Komisji Oświaty,
- sołtys Bytkowic,
- przedstawiciel ZNP,
- przedstawiciel ZNP,
- przedstawicielka rodziców,
- reprezentantka lokalnych mediów /TVP 3/.



Pierwsza spotkanie z Radą Patronacką.

Polityka Oświatowa Samorządu Terytorialnego

W dniu 4 listopada odbyło się pierwsze spotkanie Zespołu z członkami nowo powołanej Rady. Spotkanie, poza charakterem informacyjnym, miało też swą część warsztatową.

Celem spotkania z Radą, w skład której wchodzi przedstawiciele różnorodnych grup społecznych, było bowiem poznanie oczekiwań jej członków w zakresie kompetencji, jakie powinien posiadać absolwent oświaty w gminie Koronowo.



Rada Patronacka podczas pracy nad priorytetami oświatowymi

Ustalenia dokonane z udziałem Rady Patronackiej, podobnie jak i ustalenia ze spotkań środowiskowych oraz ankiet, będą pomocne do opracowania diagnozy stanu oświaty w gminie, a w kolejnym etapie do stworzenia długofalowego planu działań w oświacie, dostosowanego do potrzeb i oczekiwań społeczności lokalnej.



Podczas spotkania z uczniami Gimnazjum nr 1 w Koronowie

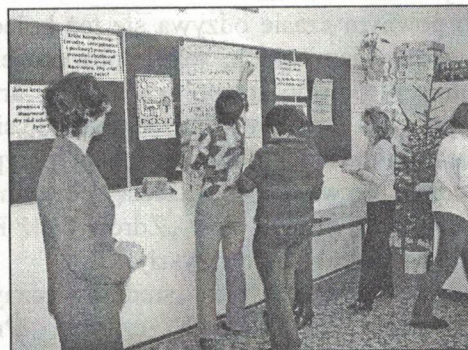
Podjęto już pierwsze kroki w ramach ogólnospołecznej dyskusji na temat gminnej polityki oświatowej. Odbyło się już kilka spotkań

środowiskowych, min. z członkami Komisji Oświaty i dyrektorami szkół, z młodzieżą ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz z rodzicami Zespołu Szkół w Mąkowsku.



Warsztaty „POST” w Mąkowsku

Naszym zadaniem, jako Zespołu Prowadzącego Projekt, jest utworzenie koalicji na rzecz oświaty - poprzez aktywne zainteresowanie oświatą i włączenie w proces decyzyjny różnorodnych grup mieszkańców oraz przedstawicieli instytucji lokalnych, a szczególności uczniów, rodziców, nauczycieli, dyrektorów szkół i przedstawicieli administracji samorządowej.



Mąkowsko – rodzice podczas pracy nad priorytetami „POST”

Jesteśmy przekonani, że wiele środowisk naszej gminy będzie chciało wypowiedzieć się w sprawie gminnej polityki oświatowej i włączyć się tym samym w proces wypracowywania jej celów.

Piotr Bakalarski

W KOŁĘDACH PRAWDA O MIŁOŚCI BOGA

W Skarbcu Kultury polskiej obok Pana Tadeusza i Popiołów, obok mazurków i polonezów Chopina znajdują się też i kolędy.

Przez nas wszystkich ukochane i wysoko cenione jako jeden z ważniejszych elementów duszy narodowej.

Rosjanie mają swoje Koliady, Francuzi swoje Noels, Niemcy zaś Weihnachtslieder.

Lecz nigdzie te pieśni nie stały się tak piękne i ważne jak w naszym kraju. Kojarzą się nam jednoznacznie z Bożym Narodzeniem, ale przede wszystkim z dzieciństwem, gwiazdką i drzewkiem ze wszystkimi jego niespodziankami i wspaniałościami. Stanowią wspomnienie na wskroś rodzinnych świąt a także mszy pasterskiej działającej na wyobraźnię.

Kolędy są jedną z najpiękniejszych pamiątek naszego dzieciństwa, najczystsze i najpiękniejsze.

Na drodze swej ewolucji, kolęda przejęła z naszej Kultury bogactwo pierwiastków narodowych. Zarówno w tekstach jak i w melodii można znaleźć i dostojność i temperament sarmacki, wesołość i rzewność a także werwę i zamaszystość szlachcica Kontuszowego.

Połączenie wspomnień z dzieciństwa i polskość sprawiło, że kolęda, czyli pieśń na Boże Narodzenie została ogólnie przyjęta przez nasz naród. Śpiewamy i odczuwamy kolędy wszyscy, od Kaszub po Podhale. Jest to pieśń przede wszystkim religijna. Zasadniczym jej elementem jest uczucie radości z Narodzenia Bożego.

Ma wielką moc: „W roku 1915 na froncie francusko-niemieckim miał zajść fakt, który wymowniej od wszystkich ilustruje jakość i interesowność uczuciowego oddziaływania kolędy na duszę polską. W wigilię tego roku, wieczorem z okopów francuskich odezwały się tony Kolędy polskiej; śpiewali ją polscy ochotnicy w wojsku francuskim.

Po pewnym czasie odzywa się też kolęda z niedalekich okopów niemieckich; tak odpowiedzieli na wezwanie żołnierze polscy, zmuszeni służyć w armii niemieckiej. Tej nocy ci „wrogowie” nie strzelali do siebie..”

Początki polskiej pieśni religijnej przypadają na wieki średnie, pierwszą polską kolędę spotykamy już w 1424r. i zaczyna się ona od słów „Zdrów bądź Królu anielski K nam na świat w ciele przyszedł.”

Jednak żadna z tych średniowiecznych pieśni nie przetrwała do naszych czasów. Przechowały się natomiast XVI wieczne, utrwalone w rękopisach i w druku, jak np. „Kiedy król Herod królował” z 1521r.

Duże znaczenie dla rozwoju kolędy w Polsce miał zakon franciszkański. Franciszkanie pielęgowali tradycję jasełek z licznymi pieśniami w owym czasie łacińskimi. Tłumaczenie na język narodowy, w konsekwencji, dawały początek nowym kompozycjom. I tak z połowy XVI wieku pochodzą pierwsze dwa rękopiśmienne zbiory kolęd, zawierające po kilkadziesiąt pieśni kolędowych.

Jedna z nich przetrwała do dziś: „Anioł pasterzom mówił”. Złotym Wiekiem dla Kolędy polskiej stał się okres XVII i I połowy XVIII wieku. Była to epoka

spotęgowanego życia i uczuć religijnych całego społeczeństwa.

Pierwszym zbiorem Kolęd XVII wiecznych są „Symfonie anielskie” Jana Karola Dachowskiego, z 1631r. Zbiorek ten liczy 36 pieśni z których część przetrwała do naszych czasów i znana jest nam wszystkim m.in. „Przybieżeli do Betlejem”, „Pastuszkowie bracia mili”.

XVIII wieczny przewrót umysłowy spowodował osłabienie twórczości kolędowej. Odosobnionym zjawiskiem tej epoki jest Kolęda Franciszka Karpińskiego „Bóg się rodzi”.

W XIX wieku również nie było ruchu w dziedzinie Kolędowej. Nie powstawały nowe, lecz dawne żyły nadal utrwalone i śpiewane przez naszych pradziadków.

Z II połowy XIX wieku pochodzi zbiór Kolęd Księdza M. M. Mioduszewskiego ze znanymi pieśniami: „Mizerna cicha, stajenka licha”, „Mędrzy świata monarchowie”.

Większość pieśni jest anonimowa, bowiem: „Poezja Kolędowa ma to wspólne z poezją ludową, że kwestia autora jest dla niej obojętna.”

Niewątpliwie też melodii zawdzięcza swój urok, jaki po dziś dzień na nas wywiera.

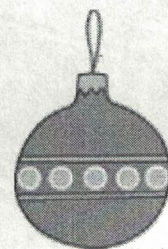
Tak samo jak w tekście, tak też w muzyce kolęd ujawniały się cechy duszy naszego narodu: skupienie, zaduma, temperament. W melodiach Kolędowych znaleźć można wszystkie możliwe typy melodii ludowych, przede wszystkim tanecznych jak mazury, obertasy, krakowiaki, zbójnickie-góralskie, gonione i wytworne polonezy. Spośród obcych jest menuet.

Dla wspomnienia i utrwalenia tego wzruszającego nastroju, pełnego magii i piękna, który w wigilię i święta ogarnia nie tylko ludzi, ale i cały świat niech będą słowa Ojca Św. Jana Pawła II:

„Kolędy nie tylko należą do naszej historii, lecz poniekąd tworzą naszą historię narodową i chrześcijańską. Jest ich wiele, ogromne bogactwo. Od najdawniejszych staropolskich, do tych współczesnych, od liturgicznych do pastorałek, jak choćby ta, tak zwana góralska, której tak bardzo lubimy słuchać „Oj, Maluśki, Maluśki.”

Trzeba, ażebyśmy tego bogactwa nie zagubili. Dlatego też łamiąc się oplatkiem wigilijnym, życzę, abyście wszyscy, Drodzy Rodacy, czy w kraju, czy też w Rzymie, czy gdziekolwiek na świecie, śpiewali kolędy, rozmyślali nad tym co one mówią, nad całą ich treścią i byście w nich odnajdywali prawdę o miłości Boga, który stał się dla nas człowiekiem.”

Grażyna Jasiek



**Deklaracja Nr 1/05
Rady Miejskiej w Koronowie
z dnia 26 października 2005 roku**

**w sprawie Kodeksu Etycznego Radnych Rady Miejskiej
w Koronowie.**

Na podstawie § 25 ust. 2 pkt 2 Statutu Gminy Koronowo (Dz. Urz. Województwa Kujawsko – Pomorskiego z dnia 16 czerwca 2003 roku Nr 58, poz. 959)

Rada Miejska:

§ 1

Samozobowiązuje się do postępowania zgodnie z Kodeksem Etycznym Radnych Rady Miejskiej w Koronowie stanowiącym załącznik Nr 1 do niniejszej deklaracji.

§ 2

Deklaracja niniejsza wraz z Kodeksem Etycznym obowiązuje od dnia przyjęcia.

KODEKS ETYCZNY Radnych Rady Miejskiej w Koronowie

MOTTO: „To, czego nie zrobiłeś będzie zawsze ważniejsze od tego, co zrobiłeś”.

PREAMBUŁA

Mając świadomość i przekonanie, że w funkcjonowaniu demokracji szczególną rolę odgrywa etyka, a przestrzeganie norm etycznych przełożonych na zasady życia publicznego i społecznego jest gwarancją zaufania mieszkańców do skutecznych i uprawnionych działań radnego na rzecz dobra wspólnego Gminy Koronowo i jej mieszkańców. Zobowiązujemy się do przestrzegania poniższego Kodeksu Etycznego Radnych Rady Miejskiej w Koronowie pod rygorem podania do publicznej wiadomości informacji o niezgodnych z tym Kodeksem działaniach, zachowaniach czy zaniechaniach.

Art. 1

Radni Rady Miejskiej w Koronowie zobowiązani są dbać o wykonywanie zadań publicznych z uwzględnieniem interesu gminy oraz indywidualnego interesu obywateli. W szczególności powinni działać zgodnie z zasadami:

1. praworządności,
2. bezstronności i bezinteresowności,
3. obiektywności,
4. uczciwości i rzetelności,
5. odpowiedzialności,
6. jawności,
7. dbałości o interes publiczny,
8. godnego zachowania przy wykonywaniu funkcji radnego,
9. uprzejmości i życzliwości w kontaktach z obywatelami.

Art. 2

Radni Rady Miejskiej w Koronowie zobowiązują się do:

1. działania zgodnego z prawem i ogólnie przyjętymi normami etyczno-moralnymi;
2. zachowania tajemnicy danych osobowych i informacji poufnych oraz niewykorzystania ich do własnych korzyści finansowych lub osobistych;
3. nie podejmowania i nie popierania działań, które mogłyby zachęcić do nagięcia lub łamania przepisów prawa, zasad i regulaminów, które są podstawą wykonywania zadań publicznych przez Gminę Koronowo;
4. przestrzegania dyscypliny finansowej i budżetowej, a w sprawach majątkowych i finansowych wykazania należytej staranności i gospodarności.

Art. 3

Radni Rady Miejskiej w Koronowie sprawy Gminy będą prezentować i rozstrzygać przyjmując za zasadę:

1. równość mieszkańców,
2. poszanowanie ich godności,
3. dbałość o własność i słuszny ich interes,
4. dobro wspólne i pomyślność wspólnoty samorządowej.

Art. 4

Radni Rady Miejskiej w Koronowie w działaniach publicznych będą postępować w sposób otwarty i jawny, dostępny dla opinii publicznej, poddając się w razie potrzeby procedurom wyjaśniającym i kontrolnym (przez Radę Miejską i jej Komisje) przyjmując pełną odpowiedzialność za swoje słowa, decyzje i działania.

Art. 5

Radni Rady Miejskiej w Koronowie:

1. nie uczestniczą w podejmowaniu rozstrzygnięć proceduralnych, w których mają bezpośredni lub pośredni interes osobisty;
2. nie podejmują prac, ani zajęć kolidujących z funkcją radnego;
3. nie podejmują arbitralnych rozstrzygnięć, które mogą mieć negatywny wpływ na sytuację obywateli oraz powstrzymują się od wszelkich form promowania jakichkolwiek grup interesów;
4. kierują się interesem wspólnoty samorządowej i nie czerpią dodatkowych korzyści materialnych, ani osobistych (w czasie kadencji, ani po jej zakończeniu) z tytułu sprawowanej funkcji, nie działają też w prywatnym interesie osób lub grup osób.

Art. 6

Radni Rady Miejskiej w Koronowie przestrzegać będą wymogów zapisanych w Statucie Rady Miejskiej w Koronowie w szczególności:

1. obecności i czynnego udziału w pracach Rady (sesje, komisje);
2. obowiązku udziału w głosowaniu;
3. godnego, pełnego szacunku dla osób i instytucji,
4. kulturalnego i koleżeńskiego zachowania;
5. merytoryczności i zwięzłości wystąpień;
6. utrzymania kontaktów z wyborcami i udzielaniu im wyczerpujących informacji.

Art. 7

Radni Rady Miejskiej w Koronowie będą uczestniczyć w wydarzeniach życia publicznego integrujących wspólnotę lokalną zwłaszcza tych, których inicjatorem, organizatorem lub współorganizatorem jest samorząd Gminy Koronowo.

Art. 8

Radni Rady Miejskiej w Koronowie w kontaktach ze środkami społecznego przekazu zachowają skromność i umiar, a także właściwe proporcje i godziwe określenia o sprawach i osobach.

Art. 9

Radni Rady Miejskiej w Koronowie będą respektować zasadę rozdziału kompetencji władzy uchwałodawczej i wykonawczej, nie ingerując w ich kompetencje oraz z poszanowaniem dla ich pracowników i przedstawicieli.

Art. 10

Radni Rady Miejskiej w Koronowie będą dbać o zgodność deklarowanych zasad i wygłaszanych opinii z podejmowanymi decyzjami i czynnościami.

Art. 11

Radni Rady Miejskiej w Koronowie zobowiązani są do znajomości przepisów prawa będących podstawą pełnienia funkcji radnego oraz nie podejmują działań, które mogłyby zachęcić innych do łamania przepisów prawa i niniejszego Kodeksu.

Art. 12

Przewodniczący Rady Miejskiej w Koronowie upowszechnia treści zawarte w Kodeksie wśród radnych, społeczności lokalnej oraz mediów.

DARY LOSU

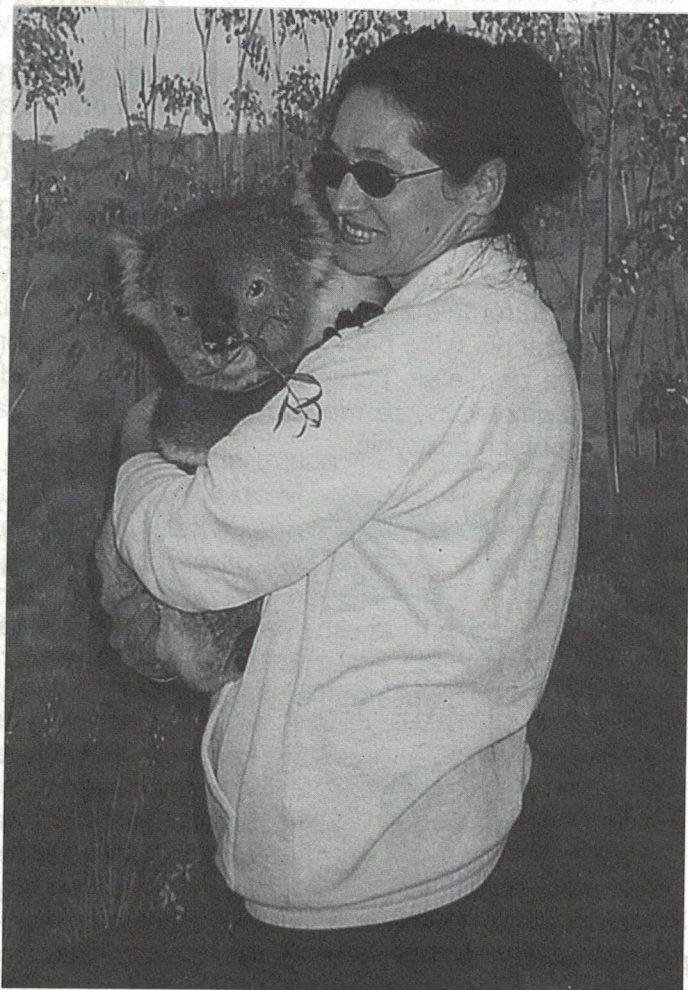
Życie potrafi czasami zaskoczyć, sprawić niespodziankę, podarować coś o czym nawet nie marzyliśmy. Takim niespodziewanym darem losu było dla mnie zaproszenie do Australii. Wyruszyłam więc w moją daleką, egzotyczną podróż na antypody.

W samolocie spędziłam 25 godzin, licząc zmiany czasu i przesiadkę w Singapurze- u celu byłam trzeciego dnia. Lotnisko w Singapurze to jedno z największych lotnisk na świecie, naprawdę robi wrażenie- przestrzeń, nowoczesność, tłumy ludzi- przedstawiciele różnych nacji, z przewagą wschodnich; storczykowe ogrody, barwne sklepy- wszystko to oszałamia. Na lotnisku oczywiście jest klimatyzacja, ale wystarczy wystawić głowę na zewnątrz i nagle dosięga nas 40 stopniowy upał i niebywała wilgotność powietrza- jednym słowem atmosfera sauny.

Na szczęście po kilku godzinach przerwy w locie, opuszczam tę azjatycką wyspę i korzystając z gościnnych, singapurskich linii lotniczych po 10 godzinach ląduję w Adelajdzie, stolicy stanu Australia Południowa. Australia wielkie państwo-kontynent, jest jednym z najmniej zaludnionych krajów świata, 80% ludności zamieszkuje jej południowe i wschodnie krańce, reszta kraju jest niemalże bezludna. To niesamowite, że państwo wielkości Europy, zamieszkuje zaledwie 17mln ludzi. Odbijając 200 km na północ czy zachód, widzimy już bezkresne, bezludne połacie pustynne i mimo, że nie spotyka się tam ani miast, ani wsi, ani ludzi- wszędzie są nowoczesne, szerokie autostrady przez które przemykają od czasu do czasu najbardziej charakterystyczni przedstawiciele fauny tej ziemi- kangury. Na mój urlop wybrałam okres od połowy września do połowy listopada, czyli był to czas australijskiej wiosny. Pogoda w sam raz, 20° – 30°, wszystko kwitnie, soczysta zieleń zachwyca. Egzotyczne rośliny znane u nas jako mizerne okazy doniczkowe, rosną tam w naturalnych warunkach jako wybujałe krzewy i drzewa obsypane burzą kwiatów. W tej chwili, w pełni lata, przy 40 stopniowym upale Australijczycy podobnie jak my, przygotowują się do świąt Bożego Narodzenia. Jak w większości krajów będących pod protektoratem Wielkiej Brytanii, głównym daniem świątecznym jest tu mięso indyka, a prezenty otrzymuje się w pierwszy dzień świąt- rano. Polacy zamieszkali w Australii oczywiście w większości pamiętają o naszych narodowych zwyczajach i tradycji. Na wigilijnym stole widać rybę, barszcz, uszka z grzybami, pachnie piernikiem. Jest jednak pewien kłopot- nie czeka się na pierwszą gwiazdkę, zablyśnie zbyt późno- mamy przecież środek lata. Australijczycy słusznie zauważają, że właśnie w takim klimacie urodził się Pan Jezus, że upalne Boże Narodzenie nie może być szokujące, to nasze skojarzenia z tym świętem są nieprawidłowe.

Myślę, że przedstawiciele obu tych poglądów nie zmieniają zdania i chyba tak powinno zostać. Mój pobyt w Australii był bardzo aktywny. Nie tylko tam byłam, ale też wiele

zwidziłam. Spędziłam tydzień w pięknym Parku Narodowym Grampians, głaskałam kangury i przytulałam koale, podziwiałam wspaniałe krajobrazy,



lasu eukaliptusowe i wodospady. Widziałam Wielką Rafę Koralową, skaliste brzegi oceanów, oceanarium i sławny gmach Opery w Sydney, pustynię i osadę Aborygenów, jechałam na wielbłądzie i nadziemnym tramwajem, zwiedzałam muzea i zabytki architektury. Trudno te wszystkie przeżycia zamieścić w jednym, krótkim felietonie, każde z nich zasługuje na odrębny opis. Moja pamięć zarejestrowała, podobnie jak mój aparat fotograficzny, setki obrazów. Gdybym miała odpowiedzieć na pytanie co zachwycało mnie najbardziej- to bez wahania powiem- piękno i egzotyka przyrody- cudowne krajobrazy, zwierzęta, których nie można spotkać nigdzie na świecie, dziesiątki gatunków torbaczy.

Można żartobliwie powiedzieć, że w Australii każdy szczur to torbacz. Zwierzęta są ufne i oswojone, nikomu nie przyjdzie do głowy, żeby im zrobić krzywdę. Można podejść bez obaw, blisko do dzikiego kangura czy koali. Kolorowe papugi siadają na ramionach.

Piękny kraj, mili ludzie- kto wie może jeszcze kiedyś tam polecę. Przecież życie sprawia różne, nieoczekiwane niespodzianki.

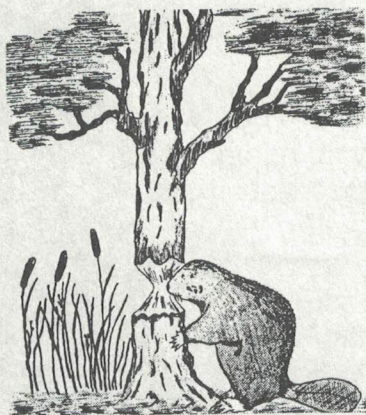
Izabela Olędzka

Legenda o Sitowcu

Dawno, dawno temu, w czasach, gdy okoliczne wzgórza i doliny pokrywała gęsta puszcza, żyjący w niej ludzie zależni byli od tego, co dawała im otaczająca przyroda. Jako, że matka natura nie zawsze równo obdarowywała ludzi pełnią swojego bogactwa, jednym żyło się dostatnio, a innym zaś ubogo. Jednakże, jeśli tylko ludzie potrafili żyć w zgodzie z naturą, mogli odmienić swój los.

O tym właśnie, jak podpatrywanie przyrody i nauki z tego płynące odmieniły los ludzi, opowiada stara legenda związana z pradawnymi mieszkańcami dzisiejszego Sitowca.

W głębi puszczy, w miejscu dziś Sitowcem zwanym, była niewielka osada. Lud w niej mieszkający, aczkolwiek skromnie żyjący, z wielkiego serca do każdego żywego stworzenia był znany. Swoją gościnnością obdarzał nie tylko podróżnych i wędrowców, którzy z jakowegoś zamierzenia albo i konieczności przez tę gościnną ziemię się przeprawiali, ale też i przyrodę okoliczną szczególnym szacunkiem darzył. Nie było to łatwe, zważywszy, że matka natura nie szczędziła mu nigdy trudu, a i okoliczny zwierz potrafił niemałe szkody w polach poczynić.



Rys. Barbara Kollmann-Bakalarska

*W czasach prastarych na skraju puszczy
żył pewien lud dobrotliwy.*

Z naturą w zgodzie, wespół z bobrami

- choć biedny, ale szczęśliwy.

Pośród brzoź białych wznosił swe chaty

- słomą ich dachy okładał.

Z naturą żył za pan brat.

Choć owa osada w sercu puszczy leżała, to jednak próżno by szukać w jej pobliżu leśnej gęstwiny. Z racji licznych dołów i jarów - przez większą część roku wodą zalanych, wyglądała jakby leżała niemalże pośrodku rozległych łąk i mokradeł porośniętych różnorodną roślinnością bagienną, przez mieszkańców sitowiem zwaną. Gdzieś wyrastały jedynie kępy niezbyt dorodnych olch i brzoź. Częściej padały one jednak od zębów bobrów - zamieszkujących okoliczne strumienie, aniżeli od to-

porów ludzkich. Nie żywili oni jednak urazy do czworonożnych sąsiadów, chociaż to one sprawiały, że ich pola corocznie zalewała woda. Brakowało im wówczas nie tylko ziarna na chleb, ale nawet nie starczało słomy na pokrywanie dachów domostw, które niszczyły częste jesienne wichury.

Pewnego jesiennego popołudnia, nad przepływającym opodal osady strumieniem, spotkali się dwaj miejscowi chłopcy - Maciej i Jędrzej. Strudzeni całodniową pracą w polu, odpoczywali siedząc na trawie i przyglądali się bobrom, które budowały akurat nowe żeremie.

- Spójrz Macieju, jak sprytnie są to zwierzęta - rzekł Jędrzej spoglądając w stronę żeremi. Widać, że im brakuje drewna, bo do wznoszenia budowli nauczyły się wykorzystywać nawet sitowie, którego tutaj dostatek.

- Prawda to, i muszę ci powiedzieć, że te ich budowle wyglądają bardzo solidnie - odpowiedział zadumany Maciej. Szkoda tylko, że to właśnie one zatrzymują wodę, która wylewając zalewa nasze uprawy. Przez to ich budowanie w całej wsi nie ma nawet snopa słomy, żeby naprawić dach na chacie starego Jakuba, który zniszczyła ostatnia wichura, ale widać taka już nasza doła. Nasi pradziadkowie żyli w zgodzie z bobrami, to i my krzywdy im nie damy uczynić. Przecież one to też boże stworzenia i do życia swoje prawo mają.

- Dobrze mówisz Macieju, ale ja tak sobie myślę, że skoro te dzikie zwierzęta nauczyły się wykorzystywać sitowie, to może i my weźmy z nich przykład. Wszak sitowia i trzciny wokół jest tyle, że wystarczyłoby nie tylko na naprawę chaty Jakuba, ale nawet na wszystkie dachy w okolicznych wioskach.

- Masz rację sąsiedzie - rzekł stary Jędrzej - ale zmiersch już zapada, więc chyba nam pora wracać. Jutro skoro świt zajdziemy do Jakuba. Pogadamy, pomyślimy - trzeba przecież pomóc biednemu sąsiadowi, wszak i nam mogło przytrafić się podobne nieszczęście.

Jak postanowili, tak i uczynili. Jakub siedział na pieńku przed zniszczoną przez wicher chatą i rozmyślał. Zima za pasem, a on bez dachu nad głową pozostał. Gdy więc ujrzał zbliżających się sąsiadów, nawet się zanadto nie ucieszył. Wiedział bowiem doskonale, że na pomoc Macieja i Jędrzeja zawsze mógł liczyć, ale i oni w tej sytuacji niewiele zdziałają. Woda, która za przyczyną bobrów całą wiosną stała na okolicznych polach sprawiła, że zbiory były marne jak nigdy przedtem. Nawet tegoroczna słoma - przemoczona od deszczu, do niczego się nie nadawała.

- Szczęść Boże Jakubie. Widzę, żeś zamyślony i jakiś rozbity. A my tu do ciebie z dobrymi nowinami przychodzimy – zawołał z drogi Maciej.
- Szczęść wam Boże dobrzy sąsiedzi. Jakże mam być nie zamyślony. Zima za pasem, a ja bez dachu nad głową pozostałem. Przyjdzie mi chyba chatę opuścić i jakiegoś schronienia na zimę u dobrych ludzi poszukać.
- Głowa do góry – odrzekł Maciej. My nie z pustymi rękoma do ciebie zachodzimy. A to wszystko za sprawą bobrów, co to tamy na strumieniu budują.
- Aż dziw mnie bierze, że miałbym bobrom zawdzięczać wyjście z mojego nieszczęścia – zdumiał się stary Jakub, ale skoro tak mówicie Macieju, to rad wysłucham tej waszej dobrej nowiny.
- Posłuchaj Jakubie – spokojnym głosem powiedział Jędrzej. Wczoraj po pracy na roli przysiedliśmy nad strumieniem, żeby trochę odpocząć. Patrzyliśmy jak bobry budują nowe żeremie. Sam wiesz jak mądre to zwierzęta. Widać, że brakuje im gałęzi, bo zobaczyliśmy, że do uszczelniania swoich tam używają nawet sitowia – którego jest przecież w naszych okolicach pod dostatkiem. Pomyślałem więc, że może i my wykorzystamy sitowie do pokrycia dachu na twojej chacie. Pracy się nie boimy – nakosimy sitowia, wyniesiemy z bagien, wysuszymy, i nim się obejrzyś będziesz miał nad głową nowiuteńki dach.
- Z całego serca wam dziękuję dobrzy ludzie. Stary jestem i nie trzeba mi wiele – ale rad bym bardzo, gdybyście sprawili, abym nie musiał opuszczać chaty, w której całe życie spędziłem.

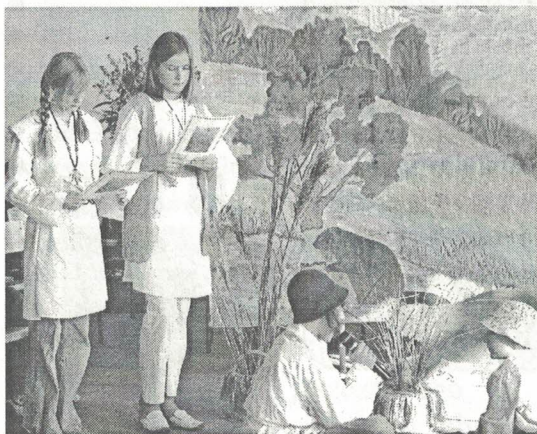
Stary Jakub wysłuchał z uwagą sąsiadów i ze wzruszeniem przyjął zaproponowaną pomoc. Chociaż od lat słynął z niezwyklej pracowitości, to jednak z racji sędziwego wieku, nie był bowiem w stanie sam podjąć trudom związanym z naprawą zniszczonego dachu.

Uczynni sąsiedzi, nie zwlekając, zabrali się do roboty. Nie minęły nawet trzy tygodnie i na Jakubowej chacie, w jesiennym słońcu, lśnił zupełnie nowy dach. Jakub z dumą spoglądał na swoje domostwo, chwalać przy tym zarówno uczynnych sąsiadów, jak i walory nowego budulca.

*W małej osadzie, na skraju puszczy,
Jakuba los odmieniają
dobrzy sąsiedzi – jak zwinne bobry
sitowiem dach pokrywają.*

*Mała osada, kiedyś nieznana,
- tak oto sławną się stała.
Z sitowia znana i dobrych ludzi
Sitowcem odtąd została
- legendy tej – prawdy znak.*

Na próbę solidności nowego dachu nie trzeba było długo czekać. Jeszcze nawet sitowie na dachu nie poszarżało od jesiennego deszczu, a rozpętała się nad okolicą taka wichura, że nawet największe drzewa łamały się niczym drzazgi.



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Sitowcu podczas inscenizacji legendy.

W osadzie nie było chaty, która oparłaby się sile wiatru. Gdy więc nazajutrz wiatr uciął w wiosce słychać było płacz i zawodzenie. Jedyne stary Jakub ze spokojem spoglądał na swoją chatę – jego dach przetrzymał. Nie wiadomo, czy była to zasługa solidności sąsiedzkiej roboty, czy też nowego budulca, ale wkrótce wszystkie chaty we wsi pokryte już był trzcina i sitowiem.

Wieść o odpornych na wichury dachach szybko rozeszła się po okolicy, a okoliczni mieszkańcy położoną na skraju puszczy, bezimienną osadę nazwali Sitowiem. Z biegiem lat nazwa osady ulegała niewielkim zmianom – z czasem zaczęto ją nazywać Sitówcem, a dziś znana jest jako Sitowiec.

Tak oto podpatrywanie przyrody i podporządkowanie się jej prawom, odmieniły los pradawnych mieszkańców dzisiejszego Sitowca. Chociaż dziś próżno by szukać w Sitowcu domów pokrytych trzcina, czy sitowiem, to jednak tak jak przed wiekami, tak i dziś, jego mieszkańcy pozostali wierni tej jednej z najważniejszych zasad według której żyli ich przodkowie – wszystko co wokół nas żyje, to boże stworzenia i każde z nich ma swoje prawo do życia.

Piotr Bakalarski

PROPAGOWANIE AGROTURYSTYKI PRZEZ KGW

Kontynuacją naszych zamierzeń w ramach wspierania małych przedsiębiorstw na obszarach wiejskich było zorganizowanie spotkania członkiń KGW z gminy Koronowo w gospodarstwie agroturystycznym państwa Grażyny i Piotra Mazierczyków w Nowym Jasińcu.

Inicjatorami tych działań jest Gminna Rada Kobiet w Koronowie oraz K-PODR w Minikowie.

Celem naszych spotkań jest propagowanie agroturystyki na wsi, integracja kobiet oraz promowanie przedsiębiorczości wśród kobiet wiejskich, co powinno w niedalekiej przyszłości zaowocować w utworzeniu nowych nierolniczych miejsc pracy.



Państwo Maziercykowie są przykładem prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz agroturystyki. Bardzo serdecznie przyjęli grupę 50 osobową kobiet i podzielili się swoimi doświadczeniami. Przy ognisku opowiedzieli o swoich trudnych początkach, o tym jak „pozyskiwali” klientów i jak promują swoje gospodarstwo agroturystyczne itp.

W czasie tego spotkania przeprowadzono również krótki kurs udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach i samoobrony. Prowadzącymi byli starsi harcerze z Komendy Hufca ZHP w Koronowie.

Pragniemy bardzo serdecznie podziękować państwu G.P Maziercykom, KGW z Nowego Jasińca, Komendantowi Hufca Włodzimierzowi Domkowi za umożliwienie przeprowadzenia szkoleń oraz za serdeczną gościnę.

Barbara Cieślewicz
Sekretarz GRK w Koronowie

Elżbieta Spanidis- KP-ODR
Minikowo



Szanownym Klientom magazynów i sklepów Gminnej Spółdzielni „SCH”
życzenia zdrowych, miłych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia a także
szczęśliwego Nowego Roku

składa

Zarząd GS „SCH” w Koronowie.

60 LAT



KORONOWO

U NAS KUPISZ WSZYSTKO ŻEBY ZREALIZOWAĆ SWOJE MARZENIA



KUPUJ Z GŁOWA

Grudzień to okres podsumowań, wymiany sprzętu, napraw, pewnych refleksji i wędkarskich planów na następny sezon. Wśród tych planów ważne wydaje się być planowanie zakupów. Nowinki techniczne w sprzęcie wędkarskim pojawiają się, jak grzyby po deszczu. Ulegamy im wszyscy (czy nas na to stać, czy nie).

Producenci prześcigają się w wymyślaniu coraz to nowych gadżetów. Są zgoła wzmóc nam, że ich sprzęt sam łowi ryby i to tylko te największe. Jakże często dajemy się „wpuścić w maliny”.

Poniżej kilka rad, szczególnie dla tych, którzy zbyt często ulegają pokusie pod tytułem: „jakość za rozsądną cenę”:

- liczba łożysk w kołowrotku niekoniecznie idzie w parze z jakością owych łożysk i wykonaniem poszczególnych elementów
- kupuj kołowrotki, które posiadają łożysko oporowe. To już powinien być standard, a jakość pracy takiego kołowrotka jest o niebo lepsza.
- wędzisko teleskopowe nigdy nie dorówna parametrom użytkowym wędziska dokładanego. (niektóre modele pozwalają wprawdzie na uzyskanie odpowiedniej krzywej ugięcia, ale to tylko wyjątki. Takim dość dobrym wyjątkiem jest Shimano Catana.)
- nie daj się skusić na niską cenę. Kołowrotek za 60 zł, który ma 8 łożysk, wolny bieg szpuli itd., posłuży 1 sezon, albo 1 dzień, gdy wyholujesz duży okaz
- nie kupuj żyłek uniwersalnych. Jeśli coś jest do wszystkiego, to jest do niczego
- nie kupuj wędzisk uniwersalnych (patrz wyżej)
- nie kupuj zanęt uniwersalnych (patrz wyżej)
- ani żadnej rzeczy, która....patrz wyżej
- jeśli nie stać cię na nowy, dobry sprzęt – kupuj sprzęt używany. Kupiony od przyzwoitego wędkarza, posłuży ci jeszcze długo
- pomyśl, czy stać cię na to, aby kupować byle co....?
- kupuj w sklepach, w których sprzedawcy są wędkarzami czynnie uprawiającymi nasz ukochany sport
- zaprzyjaźnij się ze sprzedawcą
- kupuj zawsze w tym samym sklepie, to z pewnością zaoferują ci korzystne rabaty
- zawsze targuj się o cenę sprzętu (sprzedawca obdarzy cię za to szacunkiem – uwierz)

Życzę udanych zakupów!

/C.B./

ZAGADKA HISTORYCZNA

W trakcie jakiego wydarzenia zrobiono poniższe zdjęcie?



Fot. z archiwum TMZK

Odpowiedzi prosimy nadsyłać lub dostarczać do Punktu Informacji Turystycznej, ul. Plac Zwycięstwa 22/2, w terminie do **31.01.2006r.** / w czasie od 19.12.2005 do 13.01.2006 Punkt nieczynny /

Rozwiązanie zagadki z poprzedniego numeru:

Zdjęcie przedstawiało uroczystość koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Byszewskiej, która odbyła się 10 lipca 1966 roku na nowym cmentarzu w Byszewie. Wydawało się, że zagadka jest trudna. Tymczasem wpłynęło o wiele więcej prawidłowych odpowiedzi, niż na zagadki w wielu poprzednich numerach.

Tym razem nasi Czytelnicy udzielili aż 9 prawidłowych odpowiedzi. Nadeszli je: Jan Ślaski, Jadwiga Płotka, Grażyna Jasiek, Zdzisław Czarnowski, Helena Stankiewicz, Tadeusz Stankiewicz, Józefa Malak i Piotr Polasik – wszyscy z Koronowa, oraz Ryszard Gackowski z Salna.

Zwycięzcom gratulujemy. Nagrodami za prawidłowe rozwiązanie zagadki dla wszystkich są albumy z reprodukcjami grafik Leona Wyczółkowskiego.

Ponadto w drodze losowania nagrodę dodatkową w postaci książki Piotra Derdeja „Koronowo 1410” otrzymuje p.Ryszard Gackowski z Salna. Gratulujemy.

Wszystkim dziękujemy za udział i zapraszamy do rozwiązywania naszych kolejnych fotograficznych zagadek historycznych. Po odbiór nagród zapraszamy do Punktu Informacji Turystycznej w Koronowie ul. Plac Zwycięstwa 22/2. / w czasie od 19.12.2005 do 13.01.2006 Punkt nieczynny / **(gm)**

Od TEMATÓW do TEMATÓW

Izba Pamięci bogatsza

Zbiory Izby Pamięci powiększyły się o dokumenty oraz inne eksponaty przekazane przez koronowską "Solidarność". W zestawie tym przekazano m.in. Księgę Pamięci, proporzycy, znaczki "Solidarność", statut oraz protokoły porozumień z 1980 r., teczkę z dokumentami działacza Solidarności z Koronowa z jego działalności zawodowej i związkowej z lat 1980 - 1982, gazety, biuletyny, wydawnictwa książkowe i in. Większość z przekazanych eksponatów znalazła stałe miejsce w gablotach Izby Pamięci.

Rocznice Samorządu Koronowa

Podczas sesji w dniu 23 listopada 2005 roku radni uczcili 85-tą rocznicę powstania samorządu w Koronowie po zaborach, oraz 15-tą powstania samorządu w 1990 roku po zmianach politycznych w Polsce. Przewodniczący Rady wygłosił okolicznościowe przemówienie, a wszyscy radni i pracownicy Urzędu Miejskiego otrzymali pamiątkowe znaczki.

Nastal czas dzielenia się opłatkiem

Po raz piątą przewodnicząca Gminnej Rady Kobiet p. Jolanta Parszuta zaprosiła do wspólnego stołu wigilijnego Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Koronowo. W tym roku stół wigilijny przygotowały panie z KGW Mąkowsko. W pięknym stroju ludowym witała gości i zapraszała do wieczerzy przewodnicząca KGW p. Jadwiga Kielczyńska. Ks. proboszcz parafii p.w. św. Wawrzyńca Wiesław Wiśniewski pobłogosławił dary, a dzieląc się opłatkiem składał życzenia pełne przyjaźni, pokoju, miłości, zgody i optymizmu oraz w i a r y w d o b r o .



Jedna z gablot z pamiątkami koronowskiej Solidarności



Okolicznościowy znaczek samorządu koronowskiego



Życzenia od władz miasta



Przy stole wigilijnym w Mąkowsku

TEMATY Koronowskie

PISMO REGIONALNE

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej
Kolegium redakcyjne: Piotr Bakalarski, Cezary Bosacki, Zenon Rydelski, Jerzy Nowicki, Izabela Ołędzka, Józef Szulc (fotoreporter), Grzegorz Myk (redaktor naczelny) Michał Skalski (grafika)
Redakcja: ul. Paderewskiego 11 (MGOK) tel. 382 25 04
Skład: TMZK
Druk: „Skalski druk” 85-415 Bydgoszcz, ul. Łubinowa 28 tel. (052) 327-71-31
Nakład: 600 egz. Cena 2.00 zł